

Wprowadzenie

Więźniowie dożywotni, kadra więzienna, która z nimi pracuje, obsługuje ich, a niekiedy zabezpiecza, dyrektorzy zakładów karnych odpowiedzialni za los i jednych, i drugich; rodziny tych skazanych oraz przyjaciele, którzy trwają przy nich przez lata; obrońcy praw człowieka i ludzie świata nauki. O nich i dla nich jest niniejsza monografia. Więzienie dożywotnie nie jest abstrakcyjną decyzją ustawodawcy o rodzaju kary i jej wymiarze. Nie jest trudnym do wymówienia słowem ani pojęciem nie do wyobrażenia. Nie jest też fantastycznym piekłem Dantego.

Więzienie dożywotnie. Ono rzeczywiście istnieje, pochłania i angażuje setki ludzi, którzy być może kilkanaście kilometrów od naszego domu trudzą się, by przetrwać kolejny dzień, by zaryzykować pytanie o cel swojego trudu, by dostrzec sens swojej pracy i życia.

Więzienie dożywotnie to konkretne cierpienie i konkretna nadzieja, bo tylko konkretni są w stanie żyć człowiek, gdyż ich doświadcza i o nie pyta.

Mamy niezatarte poczucie, że pisząc tę książkę, wspólnie z innymi autorami doświadczyliśmy tego więzienia – jego czasu, miejsca i ludzi. Dzielimy się nim w tej publikacji.

A tak konkretnie, o czym piszemy?

W części I opisujemy przebieg i metody badań prowadzonych przez nasz zespół badawczy w ciągu ostatnich sześciu lat – relacjonujemy ustalenia i komentujemy wyniki. Naszym celem było odpowiedzieć na pytania: jaki jest przeciętny więzień dożywotni (statystyczny wizerunek skazanego), czy w grupie 290 badanych są ci najlepsi oraz ci najgorsi i co o tym przesądza. Odnosząc się do różnych teorii i modeli teoretycznych, m.in. deprywacji, importu, racjonalnego wyboru, opisałyśmy, jak badani adaptują się do warunków bezterminowej izolacji, a także, jak adaptuje się do nich system więzienny.

Opis i wnioski uwzględniają okres aresztu i kary dożywotniego pozbawienia wolności, wpływ czasu i przewijające się w literaturze naukowej zagadnienia, takie jak: problemy adaptacyjne i wykroczenia w izolacji, pozytywne aktywności i wykorzystanie czasu kary, kontakt ze światem zewnętrznym, a w szczególności życie społeczne i rodzinne, piętno zbrodni i kary oraz różnicowanie społeczności więźniów dożywotnich (klasyfikacja do „niebezpiecznych” lub „niepsychotycznych”, lub „innych trudnych do zarządzania”). Rozdział ten podzieliliśmy na trzy symboliczne części, które odzwierciedlają trzy ważne obszary związane z wykonywaniem i odbywaniem dożywotniej kary. Część A „Piekło Dantego” odślania kolejne kręgi deprywacji, niepokoju, bólu, których doświadczają więźniowie dożywotni lub których przysparzają innym. Więzienie odciska na nich piętno na różne sposoby. Część B „Światło w tunelu” pokazuje, że piekło ma swoje granice strefowe i czasowe. Większość badanych wchodzi w etap stabilizacji i dobrego życia, znajduje strefy wolne od przymusu i ograniczeń, strefy autonomii oraz autentyczności. Część C „Kara inna niż wszystkie” daje odpowiedź na najtrudniejsze, być może, pytanie – o sens dożywotniego więzienia. Odpowiedzialni za jego znalezienie są więziennicy i skazani. To do nich należy trud refleksji, decyzji oraz opisu codziennej pracy, podejmowany w izolacji od społeczeństwa. Chcemy o nim pamiętać i zrozumieć jego sens.

W części II próbujemy zdefiniować, czym jest kara dożywotniego pozbawienia wolności i jakie są jej konsekwencje. Mamy nadzieję, że udało nam się to zrobić w oryginalny sposób. Wojciech Zalewski przypomina o obecności wiedzy naukowej i konkretnych wartości w polskim prawie karnym od 1918 r., których nie da się pogodzić z dożywotnim więzieniem. Nestorzy nauki polskiej i polityki intuicyjnie czuli i mieli empiryczne dowody, że – podobnie jak kara śmierci – jest ono nieuzasadnionym i nieskutecznym marnotrawstwem i cierpieniem. Autor wydobywa ponadstuletni głos uzasadnionego sprzeciwu wobec kary dożywotniego pozbawienia wolności.

Kontrowersyjność tej kary wybrzmiewa także w zdaniach odrębnych sędziów, którzy w wyroku skazującym mają jednocześnie zdecydować o sprawiedliwości i losie człowieka, który zabił. Paweł Dobosz, jeden z najwybitniejszych sędziów warszawskiego sądu okręgowego, opisał dyskrejonalną władzę zdania odrębnego oraz czynniki, które w konkretnych siedmiu przypadkach, jakie analizował, zdecydowały o odmiennym podejściu sędziego.

Leszek Wilk pokazał dożywotnie więzienie w kontekście instytucji ułaskawienia i realizacji „prawa do nadziei”. Nie poprzestając jedynie na perspektywie teoretycznej, przeanalizował zebraną przez nas dokumentację dziesięciorga więźniów dożywotnich, którzy występowali o ułaskawienie: ich prośby o łaskę i opinie sądów w tych sprawach.

Piotr Stępniaak przekonuje, że wymiar kary, który w dacie orzekania spotyka się z aplauzem społeczeństwa, dzień później – z perspektywy kolejnych

25 i maksymalnie 50 lat życia w odosobnieniu – sprowadza się do wymiaru klatki, w której ma umrzeć skazany na tę karę człowiek. Analizując przypadki dwóch więźniów dożywotnich, którym sąd dwukrotnie podwyższył próg ubiegania się o warunkowe zwolnienie, względem tego, co przewidział ustawodawca (czyli do 50 lat), autor omówił koncepcję tej instytucji i starał się odpowiedzieć na pytanie, czemu i komu ma służyć podwyższenie progu warunkowego przedterminowego zwolnienia. Interesujące jest to, w jaki sposób sąd umotywował to „ekstremalne” jego podwyższenie w przypadku dwóch różnych czynów i „osobowości”.

Część III podejmuje temat psychologii w kontekście więźniów dożywotnich – zarówno wobec sprawców zabójstw, jak i samej kary dożywotniego więzienia. Jej podmiotem są zatem nie tyle sami skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności sprawcy zbrodni, ile przede wszystkim system wymiaru sprawiedliwości. W tej części autorzy próbują odpowiedzieć na pytanie o wydolność tego systemu, jego profesjonalizm, rzetelność i wszystkie te – nie bójmy się użyć słowa – cnoty, które dają mu władzę pozbawienia wolności dożywotnio, a więc władzę decydowania o miejscu i warunkach zarówno życia, jak i śmierci.

Maria Gordon w pierwszym tekście dotyczącym diagnozy sądowej prezentuje wyniki pogłębionej analizy 43 opinii sądowo-psychologicznych z lat 2008–2018. W swoim opracowaniu opisuje model teoretyczny diagnozowania zabójców i współczesny standard opiniowania. Podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, na ile polska praktyka koresponduje z powszechnie przyjętym – przez naukę i społeczność międzynarodową – standardem i praktyką. Uwzględniając wyniki swoich poprzednich badań¹, autorka starała się odpowiedzieć na pytanie o postępowanie w opiniach biegłych.

W drugim tekście dotyczącym diagnozy penitencjarnej Maria Gordon przedstawia wiedzę o orzeczeniu psychologiczno-penitencjarnym jako swoistej instrukcji obsługi więźnia dożywotniego, a następnie wyniki analizy tych orzeczeń dotyczących 50 z 290 badanych. Tekst odpowiada na pytania: czy orzeczenia zawierają wskazówki i pozwalają napisać plan pracy z więźniem dożywotnim, czy orzeczenie jest „żywe”, czy kadra więzienna odnosi się do niego w trakcie wykonywania kary i kierunkuje nim, czy wobec tego orzeczenie spełnia swoje cele – jest pomocą dla ludzi, którzy będą pracować z więźniem dożywotnim i dla niego samego.

W kolejnych tekstach Beata Pastwa-Wojciechowska i Jerzy Pobocha poszukują odpowiedzi na pytanie o kryteria nadziei – i przypadków rokujących, i tych „beznadziejnych”, których żaden sąd nie zwolni warunkowo ani żadna administracja więzienna nie poprze ich w staraniach o odzyskanie wolności.

¹ M. Gordon, *Opiniowanie sądowo-psychologiczne sprawców zabójstw skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności*, w: *Dożywotnie pozbawienie wolności. Zabójca, jego zbrodnia i kara*, red. M. Ejchart-Dubois, M. Niełacna, A. Rzepliński, Warszawa 2017, s. 121–162.

Beata Pastwa-Wojciechowska prezentuje fachową wiedzę o osobowości dyssocjalnej – osobowości więźnia dożywotniego. Przedstawia pogląd spójny z wynikami naszych badań, że wiedza ta nie determinuje możliwości pozytywnej zmiany. Mimo niezmienności cech osobowości może zajść zmiana w sposobie myślenia, w stylu życia i nawykach, w sposobie zachowania i postawach. Trening (samo)dyscypliny wpływa na każdego człowieka, a czas i doświadczenia, które niesie, sprawiają, że rozsądek zwycięża wśród tych, których wcześniej nie było na niego stać. Aby to stwierdzić, potrzebna jest jednak nie jedna, ale wiele diagnoz w ciągu 25 lat i kontakt z drugim człowiekiem – skazanym na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Dowodzi tego w swoim tekście Jerzy Pobocha. Wymiar sprawiedliwości, który nie rozpoznaje skazywanych przez siebie ludzi (ich potrzeb kryminogennych oraz problemów) i nie oferuje im sprawiedliwości, która nie tylko wyraża się w wymiarze kary, lecz także – jeśli nie przede wszystkim – w jej treści, czyli w oferowanej pomocy, pozwala wątpić o swej sprawiedliwości, jak również osłabia swoją wiarygodność i władzę. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie, co psychologia, psychiatria i seksuologia mówią na temat „beznadziejnych”, „niereformowalnych” przypadków – drapieżników – i czy w ogóle uprawnione jest określenie człowieka w tak „statyczny” i definitywny sposób. Na przykładzie konkretnego przypadku więźnia dożywotniego autor rozważa, czy nie zawiódł system wymiaru sprawiedliwości.

Część IV opisuje wykonywanie kary dożywotniego pozbawienia wolności „tu i teraz” – z perspektywy praktyków-funkcjonariuszy więziennych, psychologów, badaczy i akademików, a także obrońców praw człowieka. Ich teksty odpowiadają na wiele istotnych pytań: jak pozbawieni wolności reagują na wymiar kary oraz izolację więzienną, w czym przejawia się ich życiowa aktywność, czy w więzieniu odnajdują oprócz rutyny i stabilizacji zrozumienie i sens, w czym wyraża się różnorodność tej grupy więźniów, czy czyni ona ich nieprzewidywalnymi, jakie instytucje i jacy ludzie „z zewnątrz” angażują się w wykonywanie dożywotniej kary i z jakim skutkiem.

Olga Brodzińska-Żukowska identyfikuje trudne momenty w trakcie wykonywania kary dożywotniego pozbawienia wolności – zarówno dla skazanych, jak i dla kadry oraz administracji więziennej. Są one uniwersalne, gdyż ich wspólnym mianownikiem jest sytuacja trudna, sytuacja stresu. Niekiedy przyjmują one radykalną postać prób samobójczych i samoagresji, niekiedy – reakcji służących obniżeniu wewnętrznego napięcia i daniu ujścia emocjom. Ich przyczyną są zazwyczaj wydarzenia zewnętrzne, jak zapadnięcie prawomocnego wyroku kary dożywotniego pozbawienia wolności czy śmierć kogoś bliskiego. Jednocześnie, choć czasem niewidoczną przyczyną jest niedojrzałość skazanych, ich niska tolerancja na stres, poczucie bezsilności i utraty sensu życia.

Kamil Miszewski umożliwia nam obserwację codziennego życia czterech więźniów dożywotnich, którzy ze względu na swoją osobowość, strategię

adaptacji do więziennego życia, charakter popełnionych zbrodni, a w końcu – związaną z tym wszystkim – reakcję kadry i administracji więziennej są skazani na życie, które można określić jako: jałowe, jednostajne, niewidoczne, wycofane, bliskie tzw. wegetacji. Tekst rodzi dwa pytania: czy system więzienny nie potrafi stworzyć im bardziej godnych warunków życia i czy sami skazani przestali stawiać mu wymagania, podobnie jak samym sobie?

Justyna Włodarczyk-Madejska i Dominik Wzorek pokazują ciekawy problem przejścia przez Polskę do wykonania kary wobec pięciu Polaków skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności przez sądy zagraniczne. Klarownie tłumaczą procedurę prawną oraz odnoszą się do wątku penitencjarnego – jak polska Służba Więzienna pracowała z tymi skazanymi, którzy kilka lat spędzili w więzieniach belgijskich, niemieckich czy brytyjskich. Odpowiadają na pytanie, czy dokumentacja osobopoznawcza z okresu izolacji w państwie orzeczenia była pozyskiwana przez stronę polską i jakie jest uzasadnienie takiej praktyki.

Tekst Barbary Błońskiej i Ewy Dawidziuk zaprzecza tzw. śmierci cywilnej przypisywanej więźniom dożywotnim. Autorki przedstawiają wyniki analizy korespondencji 178 skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności z Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Odpowiadają na pytania o to, z jakim typem spraw zgłaszali się dożywotni i jaki był tego skutek, czy zgłaszane skargi pozwalały Rzecznikowi na realną interwencję, czy była ona ważnym gestem należytej staranności urzędników jego Biura i uwagi poświęconej skarżącemu. Okazuje się, że niezależnie od przekonania więźniów o skuteczności działań Rzecznika Praw Obywatelskich wciąż i stale znaczna ich część zwraca się do niego ze swoimi problemami.

Paweł Szczepaniak opisuje różne rodzaje ryzyka, jakie niesie wykonywanie kary dożywotniego pozbawienia wolności – zarówno po stronie więźniów (nieprzewidywalne, gwałtowne zachowanie, ryzyko samobójstwa lub pokrzywdzenia przez innych skazanych), jak i po stronie systemu (niewykwalifikowanie kadry, „gąszcz” wykluczających się instrukcji, zróżnicowanie pozaustawowych statusów więziennych). W swoim tekście wyjaśnia, jak w kontekście więzienia należy rozumieć różnorakie ryzyko (z czym się ono wiąże) i zarządzanie nim. Zarządzanie to nie w każdym przypadku jest efektywne, a nierzadko ma też uboczne skutki – wzmacnia stygmatyzację i ogranicza możliwości osiągnięcia poprawczego celu kary dożywotniego pozbawienia wolności. Autor zwraca uwagę na stałą dominację aspektu ochrony i bezpieczeństwa nad aspektem resocjalizacji i normalizacji.

Maria Nielaczna opisuje unikatowe przedsięwzięcie studiów więźniów dożywotnich w radomskim areszcie w latach 2011–2014. Edukacja jest nie tyle filarem (re)socjalizacji, ile „slalomem po złoto” osobistych potrzeb i samorealizacji, gwarancją zatrudnienia, a w konsekwencji życia wolnego od przestępstw. Czy nie takie są oczekiwania społeczeństwa względem kary?

Czy więziennictwo było przygotowane na to przedsięwzięcie? Bohaterami jej opracowania są ci, którzy ryzykują, starają się i trudzą, podejmują odważne decyzje świadczące o zmianie sposobu myślenia i troski o los nie tyle przedsięwzięcia, ile ludzi weń zaangażowanych. Autorka przedstawia wypowiedzi studiujących w tym czasie więźniów dożywotnich, a także funkcjonariuszy, którym zależało na ukończeniu przez nich studiów.

Maria Ejchart-Dubois przedstawia sylwetki dziesięciu kobiet skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności – różnice i podobieństwa w ich życiu przed pozbawieniem wolności, w akcie dokonania zbrodni, a w końcu – w adaptacji do bezterminowej izolacji. Udowadnia, że mimo pewnych zbieżności każda z nich zasługuje na indywidualną uwagę badawczą i wyjście poza schematy myślenia.

Monika Badowska-Hodyr podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie datowane na początki nowożytnego więziennictwa, choć sformułowane wprost w latach 80. ubiegłego wieku: *What Works?* – w przypadku więźniów dożywotnich. Okazuje się, że w odpowiedzi na to pytanie powstały dwie uzupełniające się koncepcje opracowywania skutecznych interwencji korekcyjnych opartych na naukowych podstawach (wynikach badań naukowych): *Risk-Needs-Responsibility* oraz *Good Lives Model*. Ich wartością dodaną jest konkret: projektowanie oddziaływań ze względu na wspólne potrzeby kryminogenne skazanych, dostosowanie tych oddziaływań do indywidualnego poziomu ryzyka więźniów i ich podatności na te interwencje oraz czytelna procedura ich prowadzenia i ewaluacji. Autorka zwraca jednak uwagę, że koncepcje te jednocześnie odwołują się do uniwersalnych wartości i zasad oraz do podstawowych potrzeb człowieka, bez których zaspokojenia nie można oczekiwać pozytywnych rezultatów. Mówiąc prościej: ignorancja złożoności człowieka – jego filozoficznych, etycznych i psychologicznych pierwiastków istnienia – szkodzi.

Kontynuując myśl autorki, Maria Niełacna przedstawiła kluczowe spostrzeżenia na temat kilkunastu programów realizowanych w zakładach karnych na terenie całej Polski, w swoim założeniu skierowanych do więźniów długoterminowych i dożywotnich. W tekście poruszona jest także kwestia skutecznych programów jako takich i planu kary dożywotniej – gdyż sam program nie załatwia wszystkiego. To jest symbioza, naczynia połączone – nie ma jednego bez drugiego, jeśli jedno nie działa, to i drugie przestaje działać.

Alicja Kapała, jako wieloletni funkcjonariusz Służby Więziennej, kierownik oddziału terapeutycznego dla skazanych zaburzonych niepsychotycznie, wprowadza nas w historię specjalistycznych oddziaływań w polskim więziennictwie – oddziaływań odpowiadających na psychologiczne, lecznicze i terapeutyczne potrzeby więźniów. To rzeczywiście „ludzka twarz” więziennictwa, wrażliwość na to, co trudne i mało zrozumiałe. Autorka dzieli się również swoim doświadczeniem z pracy z więźniami dożywotnimi odbywającymi karę w tym specjalistycznym oddziale. Nie trzeba się ich bać, nie

są nieobliczalni. Prawdopodobnie wymagają dożywotniej kontroli i opieki „za murami”.

W kończącym część IV tekście Robert Poklek prezentuje postawy personelu więziennego wobec skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności – wypowiedzi funkcjonariuszy latami pozyskiwane w czasie szkoleń kadry więziennej. Stały się one okazją do swobodnej i szczerej komunikacji o tym, co przyszli wychowawcy lub strażnicy myślą o więźniach dożywotnich, choć dużo ważniejszym pytaniem było to, co myślą o celu i sensie pracy z nimi oraz jej efektach. Autor ujawnia deficyt w tych aspektach – Służba Więzienna nie ma przekonania do pracy ze skazanymi na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Bo niby do czego ona prowadzi bądź ma prowadzić? Pozostaje to pytaniem retorycznym.

W części V oddajemy głos więźniom dożywotnim. W pierwszym tekście został zaprezentowany ważny nurt kryminologii związany z badaniami jakościowymi – nurt kryminologii narracyjnej, w którym subiektywne uczucie i doświadczenie stają się siłą nauki. Zaprasza do słuchania i wejścia w dialog z tym lub tą, którzy mówią, zdecydowani na otwartość i szczerość. Po „wysłuchaniu” dziewięciu skazanych dzielimy się własną refleksją o tym, co ich boli, motywuje i nadaje sens ich życiu, na kim lub na czym się zawiedli, jak kara dożywotniego pozbawienia wolności wpisuje się w ich codzienne, powtarzane przez wiele lat doświadczenie.

W tej części zostawiamy czytelnika „sam na sam” z unikatowymi narracjami pięciu więźniów dożywotnich, którzy stali się współautorami niniejszej publikacji. Prezentujemy przemyslenia:

- Zbigniewa Brzostowskiego *Jestem takim „statystą”*,
- Janusza Kulmatyckiego *Więzienie to nie miejsce, ale stan umysłu*,
- Sebastiana Matuszewskiego *Żaden z sądów nigdy nie skazał nikogo na zaprzestanie bycia człowiekiem*,
- Przemysława Rakowskiego *Teraz czas na kolejny krok*,
- Marka Ruprechta *Łaknę jak kania dżdżu kontaktów z normalnymi ludźmi*.

*

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do zgromadzenia wiedzy opisanej w publikacji, jak również tym, którzy będą korzystać z niej w bezterminowej przyszłości.

Serdeczne podziękowania kierujemy do Małgorzaty Kłapeć, Moniki Markowskiej, Magdaleny Natorskiej i Aleksandry Osińskiej – koleżanek z zespołu badawczego. Bez nich nie powstałaby ta książka.

Wyrazy podziękowania składamy również ppłk Magdalenie Brodzińskiej-Patalas, funkcjonariuszce Służby Więziennej, która do ostatniego dnia pracy w Służbie pomagała nam, pracowała z nami i wspierała swoim przekonaniem o ważności tych badań.

I wreszcie, serdeczne podziękowania należą się prof. Andrzejowi Rzeplińskiemu, który jest *spiritus movens* prowadzonych przez nas badań nad karą dożywotniego pozbawienia wolności – to Pan Profesor zainicjował w Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego pierwsze badania nad więźniami dożywotnimi. Dziękujemy za inspirację, ogrom wiedzy, naukę rzetelnej pracy i wsparcie.

Maria Nielaczna
Joanna Klimczak